

Sygn. akt I ACa 1014/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>St. sekr. sąd. Emilia Misztal</b>

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2022r., na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa A. M. i J. M.**

**przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G.**

**o ustalenie**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 10 listopada 2021r., sygn. akt I C 1918/20**

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

SSA Artur Kowalewski

**Sygn. akt I ACa 1014/21**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem dnia 10 listopada 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa A. M. i J. M. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G., Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że umowa kredytu nr (...) z dnia 18 grudnia 2009 r. zawarta pomiędzy powodami A. M. i J. M. a (...) Bankiem Spółką Akcyjną w G. jest nieważna, a nadto ustalił, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Powodowie J. M. i A. M. w 2009 roku zamierzali kupić mieszkanie, w związku z czym zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu. W tym celu skontaktowali się z pośrednikiem, który przedstawił ofertę (...) Bank S.A., poprzednika prawnego pozwanego. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej.

Powodowie nie mieli zdolności kredytowej do otrzymania kredytu w PLN. Warunki umowy nie były negocjowane poza kwotą kredytu i marżą.

Pomimo obowiązujących procedur nie informowano powodów o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono powodom dokładnych zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Bank nie zaoferował wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorcy na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu. Otrzymali standardowe informacje na temat ryzyka.

Powodowie zostali zapewnieni, że kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym, oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome, frank jest najstabilniejszą walutą. Oferta kredytu złotówkowego była przedstawiana jako mniej korzystna ze względu na wyższe raty.

Nie omówiono szczegółowo z powodami na czym polega mechanizm indeksacji. Nie poinformowano, w jaki sposób Bank ustala marże przy wyliczeniu kursów waluty.

W dnia 14 października 2009 roku powodowie wypełnili wniosek o kredyt mieszkaniowy indeksowany kursem CHF w kwocie 608.549,84 zł, który został złożony 30 października 2009 r. Jednocześnie podpisywali inne dokumenty, w tym oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem, w którym oświadczaali, że zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmienną stopą procentową, mają świadomość ryzyka zwiększenia salda zadłużenia i raty kredytu w wyniku zmian kursu walut, ryzyka zmiany obciążenia w wyniku zmian spreadu walutowego. Oświadczenie nie było szczegółowo omówione.

W dniu 21 grudnia 2009 r. powodowie podpisali z G. B. umowę kredytu nr (...) z dnia 18 grudnia 2009 r., na podstawie której udzielił powodom kredytu w kwocie 615.828,12 zł indeksowanego kursem CHF na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego.

Kredyt miał być wykorzystany w transzach w terminach i wysokości określonych w załączniku A. W umowie zawarte zostały zapisy w § 1 ust. 1 zd. 3 w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17. W § 7 ust. 2 zd. 4 o treści: „Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank.” W § 10 ust. 6 zd. 1 o treści: „Rozliczenie każdej wpłaty dokonywanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. § 17 o treści:

1. Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.
2. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna ustalana decyzją Banku.
3. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży ustalana decyzją Banku.

4. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich na stronie internetowej NBP w poprzednim dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży G. S.

5. (...) Marże kupna i marże sprzedaży oraz zasady ich ustalania mogą ulec zmianom. Zmiany zasad opisanych w niniejszym paragrafie są uzależnione od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym, rodzaju finansowania działalności Banku wielkości udziału ww. banków w rynku transakcji walutowych oraz ryzyka walutowego. Zmiany zasad opisanych w niniejszym paragrafie nie wymagają zmian postanowień Umowy.

6. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...)

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy, spłacany w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne.

W tym samym dniu powodowie podpisali oświadczenie, że przed podpisaniem umowy otrzymali tabele opłat i prowizji, Ogólne warunki ubezpieczeń i wzór umowy.

W toku wykonywania umowy kredytu strony zmodyfikowały treść łączącego je stosunku prawnego zawierając Aneks z dnia 11 marca 2010 roku do umowy kredytu, którym dokonały zmiany postanowień §3 ust.1 umowy kredytu.

Powodowie mają świadomość skutków nieważności umowy i wzajemnych rozliczeń stron.

W tak ukształtowanym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwo, oparte na treści art. 189 k.p.c., za uzasadnione.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu przedmiotowego powództwa. Dopóki bowiem strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne. Żądania te zaktualizują się dopiero w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron.

Kolejno Sąd I instancji przytoczył treść art. 69 ust. 1-3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, po czym wyjaśnił, że o ile regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego z dniem 16 sierpnia 2011 r., to również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umów kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że kredyt został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu na podstawie § 10 ust. 6 COU była przewidziana w walucie polskiej. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, udzielonego w walucie polskiej. Umowa ta nie jest więc nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu.

Powodowie wskazywali, że abuzywny charakter mają § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 oraz § 17 umowy, czyli postanowienia odwołujące się do mechanizmów przeliczeniowych warunkujących w szczególności wysokość wypłaconego kapitału kredytu i spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych. Powołując treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., Sąd I instancji zważył, że przesłanki uznania postanowień umowy za abuzywne są następujące: zostały zawarte w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Jednocześnie, zaznaczył, że przepisy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych

warunkach w umowach konsumenckich. Ustalając zatem, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko TSUE w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dokonując oceny, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W ocenie Sądu I instancji, kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji i zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Umowa kredytowa została przygotowana przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie to głoślownego twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony O ile zatem negocjacji podlegała kwota kredytu bądź okres spłaty, to z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań stron wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, że bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Następnie Sąd Okręgowy zważył, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż na ich podstawie bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy, w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, ani zweryfikować czy wysokość ustalona przez pozwanego bank została prawidłowo obliczona. Zarówno umowa, jak i dokumenty z nią związane nie wskazują dokładnie, w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Podczas zawierania umowy powodowie również nie uzyskali w tym zakresie informacji. W ocenie Sądu I instancji, przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego stanowi naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym pozostaje sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd I instancji miał na uwadze, że w § 17 umowy wskazano, iż do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku w dniu dokonania transakcji. Nadto wskazano, że kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna; Kursy sprzedaży natomiast - jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez bank stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku. Niemniej, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, powodowie nie uzyskali żadnych informacji na temat marży banku. Nie wyjaśniono im także, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na temat obowiązku informacyjnego instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego względem konsumenta, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany bank w swoich wywodach nie przywołał takich starań względem konsumentów, a tym bardziej nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową. Co więcej, przeprowadzone postępowanie dowodowe przekonało Sąd do tego, że bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna. Tym samym, Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby powodowie mieli szczególną wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania oraz w zakresie ryzyka kursowego. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego, sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwanego bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Analogicznie, samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza – zdaniem Sądu I instancji - że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy wahań kursu, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiąże.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że w aktualnym orzecznictwie za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązane z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu. W takiej sytuacji bowiem, konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia analizowanej umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały, tj. prostym i zrozumiałym językiem. Ich analiza prowadzi do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści postanowień nie sposób zatem ustalić, w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych. W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank, do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje kurs sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podany w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązujący w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6 Części Ogólnej Umowy). Poza tym, w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do udostępnionego harmonogramu spłaty kredytu, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Zdaniem Sądu I instancji, tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo w jaki sposób bank wyliczał kurs, gdyż pomimo odwołania do kursu NBP nie określono marży), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Powodowie nie byli więc w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania, zaś kwestii tej nie wyjaśniono im w klarowny sposób na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego.

Jako że postanowienia dotyczące przeliczania wysokości udzielonego kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych miały wpływ zarówno na wysokość świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów, jak i wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz banku, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych wynikających z umowy. Postanowienia

te odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodowi oraz wysokość świadczeń powodów. Tym samym, Sąd Okręgowy przyjął, że ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd I instancji miał na uwadze aktualne orzecznictwo TSUE, w szczególności wyroki z 29 kwietnia 2021 r., C-19-20 oraz z 3 października 2019 r., C-260/18, a także orzecznictwo SN (m.in. wyrok z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 oraz uchwała z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), po czym wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto powodowie wprost zaznaczyli, że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, co w świetle przedstawionych rozważań determinowało rozstrzygnięcie o uznaniu przedmiotowej umowy kredytu za nieważną.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także częściowo zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powodów.

Choć dowody z dokumentów Sąd Okręgowy uznał w całości za wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony. Z kolei zeznania świadków w istocie zaprezentowały procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF, niemniej nie wykazali jednoznacznie, że taka była zastosowana przy obsłudze powodów. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powodów w całości, wskazując, iż w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili oni okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Nadto, bank nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień, historii rachunku kredytowego.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając, że w całości ponosi je pozwany, przy czym w oparciu o art. 108 k.p.c. ich szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G., zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 3851 § 1 **i** § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 **i** art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4 oraz § 10 ust. 6) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§17 Umowy) - mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie stron, jest jednoznaczna, a nadto została indywidualnie uzgodniona; (ii) klauzula indeksacyjna jest niejednoznaczna z uwagi na obciążenie Kredytobiorcę ryzykiem walutowym oraz brak wypełnienia obowiązku informacyjnego - mimo, iż powodowi udzielono informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych umowy - w tym co do ryzyka walutowego - a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta ; (iii) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 1 ust. 1 Umowy Kredytu - mimo, iż sposób ten opisany został precyzyjnie w § 17 - a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 3852 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (klauzula indeksacyjna i odesłanie do Tabeli Kursów

Walut) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że: (i) powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna - pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami co do przyszłych świadczeń, (ii) nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie powoduje, że skutkiem jest nieważność umowy (a co najwyżej bezskuteczność postanowień);

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 polegające na ich błędnej wykładni i pominięciu przez Sąd, że: (i) § 17 Umowy odwołuje się do kursu średniego NBP i zawiera odrębne obowiązki umowne stron, tj. (a) obowiązek przeliczenia walut według kursów średnich NBP, (b) obowiązek zapłaty marży przez kredytobiorcę - które: (i) mają inną treść normatywną; (ii) pełnią inne funkcje; oraz (iii) nie są ze sobą nierozdzielnie związane, a w konsekwencji mogą być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem ich nieuczciwego (nieodzwolonego) charakteru, zgodnie z wiążącymi wytycznymi zawartymi w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydanego w sprawie C-19/20 - Bank BPH ("Wyrok TSUE"), (iii) usunięcie warunku nie zmienia istoty pozostałej części - co prowadzi do wniosku, że Sąd powinien poddać ocenie pod kątem abuzywności wyłącznie zobowiązanie do zapłaty marży i w przypadku uznania go za abuzywny stwierdzić, że wyłącznie warunek dotyczący marży nie wiąże powoda (pozostawiając w umowie odesłania do średniego kursu NBP);

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) polegające na ich błędnej wykładni oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie - w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że: (i) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu; (ii) bez postanowień dotyczących sposobu ustalania Tabeli Kursów Walut nie istnieje możliwość wykonania Umowy Kredytu, mimo iż w świetle przepisów prawa krajowego jest możliwe odtworzenie sposobu wykonania zobowiązania w drodze m. in. wykładni oświadczeń woli stron i nie stanowi to zmiany treści warunku - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, mimo, że bez kwestionowanych postanowień było możliwe ustalenie świadczenia głównego stron, a umowa była wykonalna;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 385<sup>4</sup> k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez niezapełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą: (i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania - art. 358 § 2 k.c. a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta, (ii) wskaźnika o charakterze Dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia umowy był kurs średni NBP - a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385<sup>5</sup> k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadowa przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie i zaniechanie dokonania oceny: (i) czy przyjęcie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na abuzywność niektórych jej postanowień jest zgodne z zasadą proporcjonalności oraz odpowiada

sankcji bezskuteczności (niezwiązania postanowieniem) z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., (ii) jakie skutki pociąga za sobą uznanie Umowy Kredytu za nieważną wobec konsumenta i Banku, i to na dzień orzekania, oraz czy i w jakim zakresie skutki te są dla konsumenta dotkliwe, czy w konkretnej sytuacji powoda, który zrealizował cel umowy, oraz poinformowania o nich wyczerpująco konsumenta, (iii) wywodzenie sankcji nieważności nie stanowi nadużycia prawa - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut powinna powodować nieważność całej umowy i skutkować zasądzeniem na rzecz powoda dochodzonych kwot - mimo, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 wyjaśnił, że abuzywność powoduje sankcję bezskuteczności zawieszoną (nie zaś nieważności);

8. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na: (i) nie nadaniu należytej wagi zeznaniom świadka M. G., M. M. i T. S. i poczynieniu ustaleń faktycznych sprzecznych z ich zeznaniami, (ii) pominięciu treści dokumentów złożonych do akt sprawy (Umowy Kredytu, Oświadczenia o ryzyku i rezygnacji z kredytu w PLN wraz z załącznikami, (...) G. B., Informacji dla Klientów G. B. ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego, listy pytań i odpowiedzi p. W. Z. - pracownika Banku odpowiedzialnego za poprawność działania procesów Banku, listy pytań i odpowiedzi p. M. C. - pracownika Banku odpowiedzialnego za tworzenie Tabel Kursowych;) i daniu wiary powodowi, mimo, że to zeznania powoda, który miał interes procesowy w przedstawianiu siebie jako osoby niezorientowanej - nie zasługują na wiarygodność - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż: (i) nie informowano powodów o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursy waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji [...] Bank nie zaoferował wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania (str. 3 uzasadnienia Wyroku) (ii) Nie wyjaśniono powodom dokładnych zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat (str. 3 uzasadnienia Wyroku); (iii) Me omówiono szczegółowo z powodami na czym polega mechanizm indeksacji. Nie poinformowano w jaki sposób Bank ustala marże przy wyliczeniu kursów walut (str. 3 uzasadnienia Wyroku); (iv) postanowienia umowy poza marżą nie podlegały negocjacom stron, a zostały narzucone przez bank (str. 8 uzasadnienia Wyroku); (v) [...] pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut [...] (str. 11 uzasadnienia Wyroku); (vi) [...] bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna (str. 13 uzasadnienia Wyroku),

które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za postanowienia niedozwolone, a w dalszej kolejności - do błędnego wniosku, że umowa kredytu jest nieważna;

9. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy - art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z: art. 278 § 1 i § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 października 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew - m. in. dot. przeliczenia kredytu po kursie średnim NBP oraz ustalenia skutków uznania umowy kredytu za nieważną dla powoda - a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż: (i) Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; (ii) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy powoda oraz dobre obyczaje, a także niepoczynienia istotnych ustaleń faktycznych, m.in. co do: (a) wyliczenia wysokości ewentualnych nadpłat powoda w PLN przy rozliczeniu kredytu wg kursu średniego NBP; (b) skutków dla powoda uznania Umowy kredytu za nieważną i tego, czy będą one dla niego dotkliwe - a które to naruszenia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności dla dokonania prawidłowej oceny, czy kwestionowane przez powoda klauzule mogą zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne w indywidualnym układzie faktycznym, a także do ew. wyliczenia wysokości nadpłat w PLN przy rozliczeniu kredytu wg kursu średniego NBP;



Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c., wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z dnia 13 października 2021 r. o pominięciu wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, wnosząc o przeprowadzenie tego dowodu na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania w całości wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Wniósł także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona, skutkując wydaniem wyroku kasatoryjnego.

Wstępnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Z obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327<sup>1</sup> k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie poziom rozbudowania zarówno środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na nie, nierzadko nadaje im cechy bardziej dysertacji naukowych, niż pism procesowych. Strony mają oczywiście prawo przedstawić swoje stanowiska w sposób obszerny i wszechstronny, ale uzasadnianie pism w sposób znacznie obszerniejszy niż tego wymaga rzeczowa potrzeba, w istocie obniża ich przejrzystość i nie leży ani w interesie stron, ani wymiaru sprawiedliwości.

Przechodząc do oceny wniesionego przez pozwanego środka odwoławczego, na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność

postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Innymi słowy, sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wykryte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia.

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej, merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni przepisów prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97).

Pozwany sformułował rozbudowaną grupę zarzutów powiązanych z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., a skutkujących - w jego ocenie - poczynieniem przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 r., I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

W takich uwarunkowaniach prawnych za skuteczne uznać należało zakwestionowanie tych ustaleń Sądu Okręgowego, w których zrekonstruował on zakres udzielonych powodowi informacji w zakresie ryzyka walutowego oraz mechanizmu indeksacyjnego (za wyjątkiem sposobu ustalania marży, jako elementu kształtowania ostatecznego poziomu kursu waluty, o której mowa w § 17 umowy). W tej drugiej kwestii, wbrew Sądowi I instancji, wyjaśnienie powodowi dokładnych zasad ustalania przez pozwanego kursu CHF służącego do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat nie było w ogóle konieczne, skoro umowa odwoływała się w tym zakresie do obiektywnego miernika w postaci średniego kursu tej waluty ogłaszanego przez NBP, a zatem do danych powszechnie dostępnych, których pozyskanie przez kredytobiorców nie nastroczało jakichkolwiek trudności. Wbrew temu Sądowi nie sposób również przyjąć, aby powodowie uzyskali od powoda standardowe, na tle zwykle przekazywanych przez banki przy tego rodzaju umowach, informacje na temat ryzyka walutowego, bowiem przekazane im dokumenty pozwalały na zracjonalizowanie decyzji o zawarciu umowy indeksowanej frankiem szwajcarskim. Pominął bowiem ten Sąd, że równocześnie z podpisaniem przez powodów w dniu 14 października 2009 r. ogólnego oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem walutowym (k. 255), powodowie własnoręcznie poświadczyli odbiór innych dokumentów w postaci wykresów kursów sprzedaży walut Banku za okres od października 2003 do września 2009 r., z którego wprost wynikał znaczny bo, kilkudziesięcioprocentowy wzrost kursu CHF do PLN, wykresy kursów WIBOR i LIBOR za ten sam okres (k. 256), a nade wszystko „symulację wysokości rat” opisującą różne warianty możliwej wysokości raty

kredytu indeksowanego do CHF, EUR, USD, jak i dotyczącego PLN bez mechanizmu indeksacyjnego, w zależności od oprocentowania czy wzrostu kursu waluty (k. 257). W symulacji tej wskazano między innymi, że w przypadku wzrostu kursu CHF o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem tej waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy, przy aktualnym oprocentowaniu i spreadzie walutowym, miesięczna rata kredytu kształtowałaby się na poziomie 4.021 zł. miesięcznie. Z kolei sama zmiana oprocentowania o 400 punktów bazowych podwyższała ratę kredytu do kwoty 4.485 zł. miesięcznie. Już zatem tylko z tych dokumentów wyprowadzić należy wniosek, że powodowie zawierając umowę uzyskali informacje pozwalające im na uświadomienie sobie ryzyka związanego z zawarciem tego rodzaju umowy, a w szczególności tego, że rata kredytu, na skutek kolejnego znacznego wzrostu kursu CHF, może radykalnie wzrosnąć. Otrzymując tego rodzaju informacje ponad dwa miesiące przed zawarciem umowy, mogli wszystko w sposób niezakłócony przemyśleć, podejmując w pełni racjonalną i uświadomioną decyzję o zawarciu umowy. Dostrzec przy tym należy, że z dołączonej do akt sprawy korespondencji elektronicznej wynika, że powodowie wykazywali się aktywnością w kontaktach z doradcą kredytowym M. G., przy czym ich uwagi ograniczały się zasadniczo do wysokości marży, czy ubezpieczenia (k. 68-74). W korespondencji tej nie zgłaszali oni jakichkolwiek uwag, pytań, czy wątpliwości dotyczących przekazanych im w dniu 14 października 2009 r. dokumentów, co na płaszczyźnie elementarnych zasad logicznego rozumowania oznaczać musi, że mieli pełną świadomość tego, że w przypadku radykalnego zwiększenia się jednej ze zmiennych wpływających na wysokość raty (kurs CHF, oprocentowanie), rata ta może podlegać zwiększeniu co najmniej do poziomu określonego w tym dokumencie, którego – jak to wynika z niezakwestionowanego w tym zakresie twierdzenia apelacji – do chwili wytoczenia powództwa nigdy w rzeczywistości nie osiągnęła. Symptomatyczne jest, że ten kluczowy dla prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego dokument powodowie, odnosząc się szczegółowo do innych zaofiarowanych w tej materii przez strony dowodów, całkowicie pomijają. Błędne w tym kontekście jest ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby powodowie byli zapewniani o minimalnym ryzyku wzrostu kosztów kredytu. Istotnie, z materiału procesowego wywieść można tezę, że kredyt indeksowany do CHF przedstawiony był powodom jako oferta najkorzystniejsza. Było tak jednak zapewne i dlatego, że jak wynika z zeznań powodów nie posiadali oni zdolności na zaciągnięcie kredytu w złotówkach. Nie oznacza to wszakże, jak zdaje się sugerować Sąd Okręgowy, jakoby decydując się na zawarcie tego rodzaju umowy, pozostawali oni w stanie wyłączającym możliwość podjęcia w pełni racjonalnej i uświadomionej decyzji w tym przedmiocie.

Omówione wyżej dokumenty nakazują w odmienny sposób, niż to uczynił Sąd I instancji, ocenić zeznania świadków M. M., T. S., oraz M. G.. Dwie pierwsze z tych osób nie miały co prawda wiedzy w zakresie okoliczności towarzyszących zawarciu przedmiotowej umowy, wobec czego ich zeznania mogły stanowić podstawę ustaleń odnośnie obowiązujących w (...) Bank S.A procedur zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Skoro jednak tego rodzaju procedury wyznaczały sposób postępowania Banku przy dokonywaniu określonych czynności bankowych, to nie można a priori wykluczyć powiązania ustalonych w ten sposób mechanizmów działania Banku z okolicznościami zawarcia konkretnej umowy kredytu, co w świetle zebranego w sprawie materiału procesowego było możliwe w kontekście omówionych wyżej dokumentów. W zestawieniu z zeznaniami świadka M. G., który obsługiwał bezpośrednio powodów przy zawieraniu przedmiotowej umowy, pozwalały one odtworzyć jakie informacje zostały powodom przekazane przed zawarciem umowy, a w konsekwencji tego możliwe było dokonanie oceny sposobu wykonania przez poprzednika prawnego pozwanego spoczywających na nim obowiązków informacyjnych.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy oparł się między innymi na dowodzie z przesłuchania powodów. Oczywiście należy mieć na względzie, że dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Okoliczność ta sama w sobie nie dawała wszakże wystarczającej podstawy, aby uznać go za niewiarygodny, jednak wymagana była krytyczna ocena zeznań stron przy uwzględnieniu stopnia ich subiektywizmu. Skoro zatem zeznania powodów nie korespondowały z treścią wyżej wymienionych dokumentów, to dokonywanie ustaleń i ocen w tym zakresie wyłącznie w oparciu o zawartość tych zeznań było wadliwe, jako wypaczające wymowę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Okoliczność, że z przesłuchania powodów nie wynika, aby byli oni w pełni świadomi skali ryzyka walutowego związanego z zawartą umową, nie może mieć więc przesądzającego charakteru, gdyż powodowie zaprezentowali w ten sposób swoje odczucia, a nie przedstawiali faktów. Tymczasem z powyższych oświadczeń powodów, uzupełnionych zeznaniami świadków, da się wywieść, że zakres udzielonych

powodom informacji o ryzyku kursowym, jego możliwej skali i wpływie tego ryzyka na zakres zobowiązania powodów w okresie kredytowania, był wystarczający dla podjęcia przez powodów świadomych i rozważnych decyzji.

Konieczność ostrożnego podejścia do oceny wiarygodności wyjaśnień złożonych przez powodów jest tym bardziej uzasadniona, jeśli zważyć na ich istotną sprzeczność z treścią przekazanych im dokumentów. I tak twierdzenie powódki, że nie przekazano im przed zawarciem umowy jej wzoru, pozostaje w sprzeczności z oświadczeniem powodów znajdującym się na k. 258 akt. Tezie, jakoby zapewniani byli o stabilnym kursie CHF, przeczy z kolei treść przekazanego im wykresu, w którym kurs ten w okresie ostatnich miesięcy przed zawarciem umowy znacznie wzrósł i to niezależnie od dalszej części wypowiedzi powódki, w której wskazała, że mieli świadomość tego, że kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć. Omówiona wyżej „symulacja” czyni niewiarygodnym jej twierdzenie, że nie mieli świadomości co do skali możliwego wzrostu wysokości raty. Powódka w swoich zeznaniach przyznała również, co potwierdził także powód, że bagatelizowała znacznie dokumentów dotyczących ryzyka walutowego, traktując pokwitowanie ich otrzymania jako spełnienie wymogu formalnego, umożliwiające skuteczne ubieganie się o kredyt.

Już tylko wskazane wyżej argumenty nie pozwalają uznać za miarodajne, dla oceny wiarygodności powodów, fragmentów ich wyjaśnień przytoczonych w odpowiedzi na apelację. Na ich podstawie usiłują oni bowiem stworzyć oczywiście nieprawdziwe – w kontekście wiarygodnych dowodów z dokumentów – wrażenie, jakoby nie mieli jakiegokolwiek świadomości co do istniejącego ryzyka walutowego, niczego im w tym zakresie nie wyjaśniano, zaś czynności przedstawicieli pozwanego ograniczały się wyłącznie do zachęcania ich, aby z tego rodzaju kredytu skorzystali.

Wbrew natomiast skarżącemu, nie został przeprowadzony w sprawie jakikolwiek dowód, na podstawie którego można byłoby wiarygodnie przyjąć, że poza marżą wstępną, kwotą kredytu, okresem kredytowania oraz kwestiami związanymi z ubezpieczeniem, postanowienia umowne podlegały negocjacjom stron. Ograniczenie się do zaprezentowania alternatywnej wersji stanu faktycznego, jest w świetle wymogów skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oczywiście niewystarczające.

W konsekwencji podstawa faktyczna rozstrzygnięcia przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dotycząca wyłącznie powództwa głównego (o ustalenie) jest co do zasady kompletna i jako taka wymagała uzupełnienia wyłącznie w opisanym wyżej zakresie dotyczącym udzielonych powodom przedkontraktowo informacji w zakresie ryzyka walutowego. Poddany kontroli instancyjnej w trybie art. 380 k.p.c. i ponowiony przez pozwanego w apelacji wniosek dowodowy należało uznać za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.).

Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej, stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanej umowy kredytowej, a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwany bank. Ocena poszczególnych zapisów umowy może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy. Pozwany pomija, że przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest kwestia uczciwości klauzul umownych (a nie praktyki bankowej jeśli chodzi o ustalanie kursu wymiany walut). Z treści art. 385<sup>2</sup> k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Pozwany argumentował, że zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na mylnym przyjęciu, iż: Bank ustalał kursy w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; kwestionowane postanowienia umowy kredytu rażąco naruszają

interesy powodów oraz dobre obyczaje, mechanizm indeksacji zawarty w umowie kredytu rażąco narusza interesy konsumentów; zapisy umowy kredytu dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie; powodowie nie zostali należycie poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytu indeksowanej do franka szwajcarskiego, a w tym, iż powodowie nie znali wysokości swojego zadłużenia. Pomija on jednak fakt, że zasadnicze okoliczności, według niego miały być stwierdzone opinią biegłego, nie wymagały wiadomości specjalnych w rozumieniu powyższego przepisu, natomiast sam sposób ustalania kursów walut obcych oraz rzetelność przyjętego przez Bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co, jak się wydaje, w intencji pozwanego miało być też ustalone na podstawie tego dowodu), pozostaje – w świetle przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych - bez wpływu na ocenę klauzuli jako niedozwolonej.

Podzielając kierunkowo stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie posiadania przez powodów interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 k.p.c., do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej zawartej przez strony, błędnie Sąd ten zasadniczo upatrywał istnienia tego interesu w tym, że usunięcie stanu niepewności co do bytu prawnego tej umowy umożliwi powodom wytoczenie powództwa o świadczenie. Tymczasem tego rodzaju zależności dopatrzeć się nie sposób. Powodowie mogli bowiem zainicjować postępowanie wyłącznie o świadczenia pieniężne, dla którego ocena ważności umowy miałaby, w jego ramach, charakter prejudycjalny. Opisana przez Sąd Okręgowy zależność zatem nie istniała.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. akt II CSK 33/09 i z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I CSK 727/12). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., sygn. akt V CSK 52/17 i z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt I CSK 711/17), to jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie, poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, mieli także interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umowy kredytowej.

Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). Zgodnie z dominującą w orzecznictwie wykładnią art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., sygn. akt V CSK 485/11). Ewentualne zasądzenie świadczenia, do jakiego pozwany byłby zobowiązany w konsekwencji stwierdzenia nieważności spornej umowy nie wyczerpywałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonego możliwością żądania przez bank dalszych

świadczeń z tytułu spłaty kredytu i w tym zakresie nadal utrzymywałyby się stan niepewności prawnej, co w obiektywny sposób usprawiedliwiałoby potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy. Ustalenie nieważności umowy ma także znaczenie dla bytu hipoteki jako prawa akcesoryjnego.

W takich sytuacjach jak ta, z którą mamy do czynienia w niniejszej sprawie, nie sposób zatem odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia

w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w tej mierze podobne zapatrywanie tutejszego Sądu zawarte m.in. w wyrokach z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20 i z dnia 27 stycznia 2022 r., sygn. akt I ACa 653/21. Nie wydaje się przy tym wymagać wyjaśnienia profesjonalnym pełnomocnikom, bez potrzeby powoływania dalszych judykatów, że pogląd o istnieniu interesu prawnego kredytobiorcy w ustaleniu nieważności tego rodzaju umowy kredytowej, uznać należy za obecnie całkowicie ugruntowany.

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego i odnosząc się w pierwszej kolejności do tej grupy zarzutów, które dotyczyły oceny prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji wykładni oraz zastosowania przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c., skutkujących uznaniem kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych za abuzywne, tytułem uwag wprowadzających wskazać należy, że z treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, iż badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Przede wszystkim (art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedopuszczalne (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., a mianowicie naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c., to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., czyli określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia.

***W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że zawarta w przedmiotowej umowie klauzula waloryzacyjna kształtowała prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała ich interesy (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), co ostatecznie doprowadziło do potraktowania tych postanowień umownych jako niedozwolonych.***

*Odmienne jednak, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, należało określić zakres przedmiotowy abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz jej skutki dla ważności umów kredytowych.*

*Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, że kwestia posiadanego przez powodów statusu konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>(1)</sup> k.c., nie była kwestionowana. W związku z tym zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.*

*Uwzględniając zatem wiążącą sądy polskie wykładnię przepisów dyrektywy nr 93/13, wynikającą z judykatów TSUE wydanych na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe), zgodzić należy się z Sądem I instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się przede wszystkim w tym, iż kredytujący bank, narzucając postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat z tytułu spłaty kredytu poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego przy określaniu marży, jako jednego z elementów klauzuli indeksacyjnej. Stosownie do § 17 ust. 1-5 umowy, do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupno sprzedaży G. B. S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. wolut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. ( ...)*

***W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak skonstruowane postanowienie umowne nie zawiera pełnego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Bank, poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty szwajcarskiej dla określenia wysokości marż (odpowiednio kupna/sprzedazy), uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości wypłaconych powodom transz kredytu, jak również wysokości ich zadłużenia, wprowadzając jednocześnie dodatkowe obciążenie kredytobiorców wynikające ze stosowania różnych kursów walutowych przy uruchamianiu kredytu i przy jego spłacie. Stąd też, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którą możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut skutkuje rażącą dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy kredytu zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób jaskrawy naruszyły interes powodów, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.***

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 i 4 k.c. (odczytywanych w kontekście jurystycznej treści normy art. 3 ust 2 zd. 3 Dyrektywy 93/13/EWG, zgodnie z którym jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim). Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie (wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klienteli wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków). Skutkiem tego domniemanie jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385<sup>1</sup> k.c. interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemanie powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umowy kredytu adresowanej do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia. Dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13, w judykaturze TSUE wyjaśniono też, że jej brzmienie powoduje, iż sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, iż na jej mocy tenże konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemanie, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie TSUE z 24 października 2019, C-211/17, Dz.U.UE.C 2020, nr 45, poz. 8).

W realiach sprawy skarżący nie zaprezentował żadnych skutecznych argumentów, z których wynikałoby że powodowie posiadali rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień umownych. Co więcej, przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa umowa kredytu jest typową umową adhezyjną, w której uzgodnieniu podlegały wyłącznie swoiste dla niej elementy jak kwota udzielonego kredytu, czy też okres kredytowania. Podkreślić przy tym trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsama z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego rodzaju produktu bankowego (to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej) od możliwości negocjacji postanowień składających się na



dany typ umowy. W badanej sprawie powowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, nie mieli wpływu na kształt poszczególnych postanowień umowy poddanych ocenie z punktu widzenia ich abuzywności. Sama zaś decyzja powodów co do zawarcia umowy zawierającej takie klauzule nie oznacza automatycznie, że zostały one z nimi indywidualnie uzgodnione.

***Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 w podobnym kontekście, TSUE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C#26/13, Kásler i Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 75; podobnie wyrok TSUE z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej, oceniana w całości niepodzielnie tych kryteriów nie spełniała, skoro wobec odwołania się do nieweryfikowalnej w umowie marży banku jako jednego z wyznaczników ustalenia kursu CHF powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć. Jednoznaczność postanowienia umownego to w tym kontekście możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta, co w odniesieniu do kompleksowo ocenianej klauzuli przewidzianej w § 17 przedmiotowej umowy kredytu z pewnością nie miało miejsca.***

Jakkolwiek przedstawione wyżej uwagi zdawałyby się wskazywać na abuzywny charakter ww. klauzuli w całości, komplementarna ocena tego zagadnienia wymagała uwzględnienia wykładni przedstawionej w powoływanym przez skarżącego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, w którym udzielono odpowiedzi na pytania prejudycjalne zadane przez sąd odsyłający w związku ze sprawą, której tłem była umowa o tożsamej treści, jak będąca przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu. W wyroku tym TSUE stwierdził między innymi, że: „1) Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej

między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie spowodowałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. 2) Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów”.

Na kanwie przywołanego wyżej orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd I instancji, uznał w konsekwencji za abuzywne wyłącznie postanowienia związane ze sposobem ustalenia kursów walut zawarte w § 17 umowy kredytu w zakresie wyodrębnionych w tej jednostce redakcyjnej elementów determinujących wysokość kursów kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego, jakimi były marże kupna/sprzedaży, jednocześnie przyjmując, że wyeliminowanie powyższych postanowień umownych nie wpływa na perspektywę dalszego obowiązywania umowy, gdyż możliwe byłoby dokonywanie przeliczeń świadczeń stron w oparciu o drugi element analizowanych postanowień umownych, przewidujący stosowanie średniego kursu NBP. Konsekwencją potraktowania jako niedozwolonych jedynie postanowień o marży, jako jednego ze składników kształtujących kursy walut przyjętych dla potrzeb rozliczeń stron, byłoby uznanie, że obowiązującą klauzulą przeliczeniową byłaby klauzula zakładająca odesłanie właśnie do kursów średnich NBP. Takie brzmienie umowy, po wyeliminowaniu niedozwolonej części § 17 umowy kredytu, czyniłoby zbędnym stosowanie w tej mierze jakiegokolwiek przepisu dyspozytywnego, zwłaszcza art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, o co postuluje skarżący, skoro sama umowa przewidywałaby, że do rozliczenia transakcji stosuje się kurs średni złotego do franka szwajcarskiego ogłaszany w tabeli kursów średnich NBP. Podstawą obliczenia kursu waluty wskazanego w § 17 umowy byłyby zatem wyłącznie kursy średnie publikowane przez Narodowy Bank Polski, które - jako obiektywny miernik wartości waluty obcej - nie mogłyby być potraktowane jako naruszające konsumenckie prawa powodów. Umowa mogłaby więc nadal obowiązywać, tyle tylko, że po wyeliminowaniu nieuczciwego warunku, którym w tym wypadku jest wyłącznie marża, zwłaszcza, iż ma ona odrębny charakter, a jej eliminacja nie zmienia istoty klauzuli indeksacyjnej i nie nadaje innego znaczenia (sensu) inkryminowanym postanowieniom umownym. Konstatacja ta odpowiada nadto treści przywołanego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w którym stanowczo podkreśla się cel dyrektywy 93/13, jakim jest przywrócenie rzeczywistej równowagi pomiędzy stronami umowy i utrzymanie w mocy umowy bez zmian innych postanowień, niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków.

W tym kontekście na szczególne podkreślenie zasługują te stwierdzenia TSUE z których wynika, że przepisy dyrektywy nr 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, ale tylko w przypadku, gdyby to usunięcie spowodowało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (pkt 70) oraz, że dyrektywa 93/13 nie wymaga, aby sąd krajowy wyłączył z umowy, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. TSUE wyraźnie wskazał, że celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków umowy (pkt 72) i jeżeli ta ostatnia przesłanka jest spełniona, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. Nie można również pominąć tezy TSUE, z której wprost wynika kompetencja sądu krajowego do usunięcia abuzywnego elementu klauzuli indeksacyjnej w przypadku stwierdzenia, że stanowił on zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych (pkt 71).

Stanowisko takie znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przykładowo w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 września 2020 r. III CZP 87/19, wskazał, iż sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno co do zasady prowadzić do określenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w razie braku zastrzeżenia w umowie niedozwolonej klauzuli, podkreślając zarazem, iż tylko wówczas, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie jej pozostałej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Kierując się powyższymi kryteriami prawnymi, Sąd Apelacyjny zauważa, iż klauzula indeksacyjna zawarta w § 17 analizowanej umowy kredytowych zawiera de facto dwa odrębne kryteria waloryzacji świadczeń, przyjmując za punkt wyjścia średni kurs NBP, powiększony, bądź pomniejszony o marżę banku, co oznacza, że każdy z tych elementów może i powinien być poddany osobnemu badaniu pod kątem abuzywności. Nie ma przy tym żadnych przeszkód do tego, aby bez marży banku określić kursu franka szwajcarskiego, według którego powinna nastąpić wypłata kredytu oraz spłata poszczególnych jego rat. Wyeliminowanie marży nie zmieniłoby przy tym charakteru umów – w dalszym ciągu pozostałyby one umowami kredytu indeksowanego do waluty obcej zgodnie z oczywistą i zgodną wolą stron wyrażoną w chwili zawierania tych umów, tyle, że świadczenia byłyby waloryzowane miernikiem zapewniającym równowagę stron. Średni kurs NBP jest bowiem zobiektywizowany, niezależny od żadnej ze stron, informacje o tym kursie są powszechnie dostępne, a przez to spełnia on wymóg klarowności. Konsekwencją takiego rozwiązania byłoby również zmniejszenie zysku banku wynikającego z wyeliminowania krzywdzącego kredytobiorców obciążenia ich dodatkowymi ciężarami w postaci marży, co w świetle stanowiska zaprezentowanego przez TSUE w powołanym wyżej wyroku, należało uznać za dopuszczalne (TSUE uznaje za możliwe unieważnienie nieuczciwego warunku polegającego na powiększeniu stopy odsetek zwykłych – pkt 73 i 74) i co jednocześnie spełniałoby odstraszający warunek wynikający z art. 7 dyrektywy 93/13. Usunięte z umów postanowienia w zakresie marży, nie byłyby zastąpione innymi regulacjami, gdyż sąd w żaden sposób nie uzupełniałby umowy, która obowiązywałaby w kształcie nadanym przez strony z pominięciem tylko postanowienia niedozwolonego, a zatem nie uchylałoby to długoterminowemu celowi ustanowionemu w art. 7 dyrektywy 93/13 i nie przyczyniałoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku w postaci oddziaływania na powstrzymanie przedsiębiorców od stosowania w przyszłości tego rodzaju nieuczciwych warunków wobec konsumentów (pkt 68 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r.). Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie byłoby podstaw prawnych do stwierdzenia nieważności umów na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c., interpretowanego zgodnie z art. 6 dyrektywy nr 93/13 w zw. z art. 58 k.c. Stosownie bowiem do priorytetowej sankcji wynikającej z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. (związanie stron umową w pozostałym zakresie) uznać należałoby, że umowy kredytowe mogą dalej funkcjonować w obrocie, po wyeliminowaniu marży i pozostawieniu w mocy § 17, jednakże wyłącznie w części odwołującej się do kursu średniego NBP.

Kwestia nieważność przedmiotowej umowy kredytu nie powinna być wszakże wiązana wyłącznie z niedozwolonym charakterem marży ujętej w powyższej klauzuli, ale także z abuzywnością „klauzuli ryzyka walutowego” i w konsekwencji ściśle z nią skorelowanej klauzuli indeksacyjnej. Konieczne było zatem dokonanie oceny sposobu realizacji przez Bank obowiązków informacyjnych w stosunku do kredytobiorców i zweryfikowanie, czy Bank w ten sposób umożliwił powodowi uzyskanie wystarczającej wiedzy w zakresie poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorców w trakcie wieloletniego wykonywania kontraktu. Sąd odwoławczy podziela pogląd, że klauzula ryzyka walutowego i klauzula indeksacyjna mają nierozzerwalny charakter. Nie można mówić o każdej z klauzul odrębnie, albowiem, aby miały jakikolwiek sens, muszą być stosowane łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/19).

Pozwany, jako następca prawny kredytującego Banku, na którym, stosownie do art. 6 k.c., ciążył obowiązek dowodzenia, powinien zatem przytoczyć i wykazać w niniejszej sprawie to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane zostały udostępnione powodowi przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów (a pośrednio na ich stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez Bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta

rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd pierwszej instancji, pozwany przedstawił argumenty pozwalające na przyjęcie, że klauzule umowne zakreślane odwołującym się do średnich kursów NBP, zostały sporządzone z zachowaniem wymaganych wzorców przejrzystości, czyli, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciągniętym zobowiązaniem.

Z materiału dowodowego wynika, że wykonując obowiązki informacyjne, (...) Bank S.A., już ponad dwa miesiące przed zawarciem umowy przedstawił powodom perspektywę znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczeń, ale unaoczniał także, że znaczna aprecjacja złotówki w stosunku do franka szwajcarskiego miała miejsce w okresie bezpośrednio poprzedzającym tę czynność. Strona pozwana wykazała dokumentami, że zaprezentowano powodom symulację spłaty kredytu i realne ryzyko zmiany kursu franka szwajcarskiego, co pozwala przyjąć, iż powodowie mogli i powinni zakładać, że w przyszłości może dojść do istotnych zmian kursowych, w wyniku czego drastycznie wzrosnie wartość ich świadczeń na rzecz Banku, a tym samym, że oferowany im produkt finansowy może okazać się dla nich niekorzystny. Na podjęcie racjonalnej, w pełni uświadomionej decyzji w tym przedmiocie posiadali dostatecznie dużo czasu (ponad dwa miesiące). Co więcej, w okresie tym powodowie zwracali się o wyjaśnienie kwestii, które z ich punktu widzenia uznawali za istotne. Nie dotyczyły one wszakże problematyki ryzyka kursowego. Powodowie, jak wskazali, przedstawione im przez Bank dokumenty (a także samo oświadczenie o ryzyku walutowym), traktowali wyłącznie jako wymóg formalny umożliwiający dalsze ubieganie się o kredyt. Skutki tego rodzaju zachowania mogą obciążać wyłącznie ich. Rolą Banku było bowiem wyłącznie dostarczenie im informacji pozwalających ocenić zakres możliwych ryzyk, jakie wiążą się z zawarciem tego rodzaju umowy. To zaś, jak informacje te spożytkowali sami powodowie, pozostawało poza sferą jego oddziaływania. Sąd II instancji przyjął w konsekwencji, że spoczywający na poprzedniku prawnym pozwanego obowiązek informacyjny, wynikający z treści zawartej umowy kredytowej oraz ze szczególnej, pozycji i roli Banku jako instytucji zaufania publicznego, tudzież podmiotu wysoce profesjonalnego o szczególnej strukturze i umiejscowieniu także w systemie prawa, miał charakter kwalifikowany i taka ponadstandardowa powinność została przez (...) Bank S.A. w tej konkretnej sytuacji zrealizowana. Treść udzielonych powodom informacji co do ryzyka kursowego w kontekście zastosowania średniego kursu franka szwajcarskiego ogłaszanego przez NBP, pozwalała bowiem dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). Tym samym klauzula ryzyka walutowego nie stała na przeszkodzie do uznania za dopuszczalną klauzuli indeksacyjnej, przyjmującej za wskaźnik przeliczeniowy średnie kursy waluty określane przez NBP. Rzetelność tej informacji potwierdza fakt, iż świadczenia powodów z tytułu spłaty kredytu przez okres ponad 10 lat nie przekraczały kwoty wskazanej w przekazanej powodom symulacji, jako potencjalnie najwyższej raty na wypadek wzrostu kursu franka szwajcarskiego o zakładany w niej poziom.

Z opisanych wyżej względów zarzuty naruszenia prawa materialnego, ogniskujące się na zagadnieniu abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul umownych, okazały się nieuzasadnione w tej części, w jakiej Sąd Apelacyjny przyjął, że niedozwolony charakter ma ten element klauzuli przeliczeniowej, który jako kryterium indeksacji świadczeń wskazuje na marże bankowe.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że niedozwolony charakter innych powołanych przez powodów zapisów umownych (§ 1 zd. 3, § 7 ust 2 zd. 4, § 10 ust. 6 zd. 1), mógł przejawiać się wyłącznie w tym, że odwoływały się one do kursu waluty wskazanego w tabeli kursowej dla kredytów hipotecznych, obowiązującej w (...) Bank S.A. Tabele te odzwierciedlały natomiast kurs waluty ustalany według klauzuli przewidzianej w § 17 umowy. W istocie zatem przedstawione wyżej rozważania wprost oddziałują na wynik kontroli abuzywności tych postanowień umownych.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty pozwanego w części, w jakiej kwestionował on wpływ ww. klauzuli na ważność umowy. Biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, w

tym aktualną wykładnię przepisów dyrektywy nr 93/13 i art. 385<sup>1</sup> k.c., prezentowaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego, inaczej, niż to uczynił Sąd Okręgowy, określić należało materialnoprawne skutki zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego.

***W orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć różne sposoby wykładni norm prawnych przewidujących skutki prawne wyeliminowania klauzuli abuzywnej z treści umowy. Jedną z nich wychodziła z założenia, że stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umownych nie oznacza, iż cała umowa jest nieważna, a Sąd Najwyższy uznawał za celowe poszukiwanie takiego sposobu wypełnienia luki powstałej po usunięciu niedozwolonego postanowienia umownego z treści stosunku prawnego między stronami, który będzie eliminował sytuację zagrażającą interesom konsumenta. Wskazano między innymi na poglądy nauki postulujące konieczność poszukiwania rozwiązań przy zastosowaniu „zmodyfikowanej” klauzuli rebus sic stantibus (opartej o założenie, że niemożność oszacowania przez kredytobiorcę konsekwencji ekonomicznych kredytu indeksowanego/nominowanego w walucie obcej wypełnia przesłankę „nadzwyczajności”) - przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18.***

***Już po wydaniu tego wyroku, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sformułowano (istotne dla zastosowania prawa materialnego w niniejszej sprawie) poglądy dotyczące wykładni art. 5 i 6 dyrektywy nr 93/13. W świetle omówionych wyżej zasad wykładni zgodnej, sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy, ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.***

***Spośród aktualnych orzeczeń TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Stanowisko to nawiązuje do poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną.***

***Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Byłoby to konieczne jednak dopiero wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Jednocześnie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.***

***W wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) Sąd Najwyższy przedstawił natomiast wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z ww. judykatów TSUE wskazując, że w świetle orzecznictwa TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowie. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowie z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Sąd Najwyższy uważa zatem, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy więc dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE, Sąd Najwyższy uznał także, iż wykluczone jest, jako sprzeczne z celem dyrektywy, aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, iż po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że w razie sporu o ważność umowy kredytowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy kredytowego. Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.***

***W takich uwarunkowaniach wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, wymaga zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., co oznacza, iż strony pozostaną związane umową w pozostałym zakresie, to jest po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień statuujących marże bankowe jako element waloryzacji świadczeń stron i w następstwie tego ograniczeniu kryterium indeksacyjnego wyłącznie do średnich kursów waluty szwajcarskiej ogłaszanych przez NBP. Zasady wykładni zgodnej, dokonywanej przy uwzględnieniu opisanych wyżej rozstrzygnięć prejudycjalnych TSUE skutkują bowiem tym, że umowa po usunięciu tak zdefiniowanych klauzul abuzywnych powinna być uznana za nadal obowiązującą. Sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie z art. 6 dyrektywy 93/13. W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowie zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.***

Skoro abuzywną okazała się część klauzuli przeliczeniowej i w konsekwencji możliwym jest określenie wysokości świadczeń stron z wykorzystaniem pozostałej części tej klauzuli, to nie było podstaw do zastępowania powstałej w ten sposób luki za pomocą przywołanych przez skarżącego regulacji prawnych. W ślad za cytowanym orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanym w sprawie C 260/18, wskazać należy, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy

93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Nie można zatem zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c., tym bardziej, że przepis ten dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji, co również czyniłoby chybnym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie. Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c., nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19, gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez węgierski narodowy bank, przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną. Również względem przepisu art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe nie może prowadzić od odmiennych wniosków, gdyż nie normuje on zasad ustalania wysokości świadczeń indeksowanych kursem waluty obcej, a jedynie przyznaje kredytobiorcy uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie obcej.

***W cytowanym już orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku Sąd Najwyższy wskazał, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco Gutiérrez Naranjo, Ana María Palacios Martínez, Banco Popular Español, SA v. Emilio Irlés López, Teresa Torres Andreu, pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Zsolt Sziber przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 41 i 44).***

***Powyższe stanowisko zostało podtrzymane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (IIICZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej i w której między innymi stwierdzono, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta.***

***Nie można przy tym pomijać jednego z ostatnich orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w dniu 18 listopada 2021 r., odpowiadając na pytania prejudycjalne Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie, stwierdził, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Trybunał wskazał również, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13***

***należy interpretować w ten sposób, że stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (wyrok TSUE z 18 listopada 2021, sygn. C-212/20). Stosownie więc do tego stanowiska, przepisy kodeksu cywilnego normujące reguły wykładni oświadczeń woli, nie mogą służyć do naprawiania nieuczciwego postanowienia umownego.***

Z tych wszystkich względów żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 18 grudnia 2009 r. zawartej pomiędzy powodami, a (...) Bank Spółką Akcyjną w G. okazało się bezzasadne, co powinno skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa. Specyfika przedmiotowej sprawy przejawiała się wszakże w tym, że powodowie zgłosili również żądania ewentualne, domagając się w razie nieuwzględnienia powyższego żądania, zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 111.480,41 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia, że w stosunku prawnym łączącym strony powodów nie wiążą postanowienia umowne zawarte w jej § 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 zd. 1 oraz § 17 ust. 1-4, ust. 5 zd. 4-6, a także ust. 6. Sąd Okręgowy orzeczenia w zakresie tych żądań nie wydał, co oczywiście było zrozumiałe z uwagi na przyjętą koncepcję zasadności roszczenia głównego. W judykaturze niekwestionowane jest bowiem stanowisko, wedle którego żądanie ewentualne zgłaszane jest jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez sąd żądania zasadniczego, przy czym sąd rozpoznaje i rozstrzyga o żądaniu ewentualnym tylko wówczas, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania głównego. Jest to szczególny przypadek kumulacji roszczeń (art. 191 k.p.c.). Do rozstrzygnięcia o powództwie mają więc zastosowanie następujące zasady:

1/ przy uwzględnieniu żądania zasadniczego nie orzeka się w ogóle o żądaniu ewentualnym,

2/ o żądaniu ewentualnym orzeka się dopiero, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego, i wtedy następuje oddalenie żądania zasadniczego i orzeczenie (zasądzące lub oddalające) o żądaniu ewentualnym.

Skoro zatem Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne żądanie zgłoszone jako główne i w związku z tym nie wypowiedział się o żądaniu zgłoszonym jako ewentualne, to Sąd odwoławczy, uwzględniając apelację pozwanego skierowaną przeciwko orzeczeniu co do żądania głównego, nie mógł autonomicznie, po raz pierwszy rozstrzygnąć o żądaniu zgłoszonym jako ewentualne, gdyż jego orzeczenie o tym żądaniu zapadłoby jako jedyne w sprawie i ograniczało postępowanie do jednej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., V CSKP 16/21). Naruszałoby to wprost konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 Konstytucji RP).

W tej sytuacji procesowej zachodziła konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku, gdyż brak rozstrzygnięcia co do żądania ewentualnego, powinien być traktowany w taki sam sposób, jak nierozpoznanie istoty sprawy. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego orzeczenia, cel postępowania cywilnego osiągnięty zostaje bowiem dopiero wtedy, gdy sąd wypowie się o zasadności wszystkich roszczeń zgłoszonych przez stronę powodową. W ten sposób realizowane jest konstytucyjne prawo do wyroku, stanowiące jeden z aspektów prawa do sądu. Oczekiwanie, że sąd w wyroku wypowie się o merytorycznej zasadności każdego z żądań powoda objętych zawisłością sporu jest uzasadnione nie tylko z uwagi na brzmienie przepisów ustawy, ale i pragmatycznie. Skutki przewidziane w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. można wiązać tylko z orzeczeniem sądu, które zostało wydane i uprawomocniło się, nie zaś z żądaniem zgłoszonym wprawdzie przez powoda lecz nieobjętym rozstrzygnięciem. Trudno byłoby zaakceptować sytuację, w której sąd angażuje się w dokonywanie ustaleń faktycznych i ich ocenę prawną, po czym nie formułuje co do nich żadnego orzeczenia, co może otwierać przestrzeń do kolejnych sporów na tle tych samych okoliczności faktycznych i prawnych. Konsekwencją dopuszczenia możliwości wytaczania powództw zawierających żądanie ewentualne, powinno być więc uznanie za dopuszczalne skierowania sprawy przez sąd drugiej instancji do dalszego prowadzenia w przypadku odmiennej oceny żądania zgłoszonego jako główne. Specyfika tej sytuacji proceduralnej polega bowiem na tym, iż sąd odwoławczy nie może poprzestać na wydaniu wyroku reformatoryjnego, gdyż w ten sposób doszłoby do prawomocnego zakończenia postępowania bez orzeczenia co do jednego z żądań



pozwu, zaś jedynym wiążącym procesowo środkiem umożliwiającym sądowi pierwszej instancji rozpoznanie żądanie ewentualnego, jest uchylenie zaskarżonego wyroku.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

Specyfika ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy przejawiająca się w tym, że Sąd I instancji po raz pierwszy orzekać będzie w zakresie zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych, czyni niecelowym formułowanie szczegółowych wskazań co do dalszego toku postępowania, w tym co do potrzeby ewentualnego uzupełnienia postępowania dowodowego. Kwestie te pozostawić należało suwerennej decyzji tego Sądu. W zakresie ocen prawnych Sąd I instancji – w niezmienionym stanie faktycznym – winien przyjąć za wiążącą argumentację przedstawioną w uzasadnieniu niniejszego orzeczenia, w szczególności co do zakresu abuzywności klauzuli indeksacyjnej z § 17 umowy i pozostawieniu w mocy umowy kredytowej w pozostałej części, co powinno prowadzić do oddalenia powództwa o ustalenie nieważności tej umowy w całości.

Artur Kowalewski

1

2

3

4

5